

Wydarzenia

Nr 7/2017



Fot. Lucja Jagoda

Gazetka ZSA-E w Weryni

W tym numerze:

- Wycieczka w Bieszczady?
- Bezpieczeństwo przede wszystkim
- Wakacyjne przemyślenia
 - Staże w Niemczech
 - Luźne wiersze i żarty

Wycieczka w Bieszczady

Każdy z nas uwielbia zwiedzać nowe miejsca, chce poczuć nowe klimaty i poznać inne tradycje. Najlepszym przykładem na tego typu zaspokojenia są wycieczki szkolne.

Uczniowie ZSA-E w Weryni pod opieką profesorek: Joanny Godzisz oraz Anny Stapor i profesorem Pawłem Serafinem, pod koniec roku szkolnego wyruszyli w Bieszczady. Dobrze wiemy, że góry to coś niezwykłego, wizyta w tym miejscu działa na nas leczniczo, możemy w ciszy i spokoju pomyśleć. Z takim przekonaniem młodzi podróżnicy – czyli my - wyjechaliśmy na dwudniową wycieczkę do miejscowości Wetlina. Już o 5:40 w poniedziałek podjechał autokar, dzięki któremu dostaliśmy się w góry. Każdy z nas był zachwycony i chętny nowych wrażeń! Gdy ruszyliśmy, tradycyjnie jak zawsze, organizatorzy wycieczki sprawdzili obecność i zapoznali nas z regulaminem wycieczki.

Posłuchajcie jak było!!!! Dojechaliśmy przed godziną dziesiątą rano, zabraliśmy tylko najważniejsze rzeczy i wyruszyliśmy. Pierwszym punktem będącym w planach była Chatka Puchatka położona w Połoninie Wetlińskiej. Następnie wędrując szczytami gór zdobyliśmy Rawkę Małą. Zmęczeni po 15- sto kilometrowym szlaku zameldowaliśmy się w naszych domkach. Tam rozpakowaliśmy się i zjedliśmy obiad. Około godziny dwudziestej chłopcy rozpalili ognisko, przy którym piekliśmy kiełbaski. Po jakimś czasie przenieśliśmy się w inne miejsce, w którym odbyła się mini dyskoteka. Pełni wrażeń z całego dnia udaliśmy się do domków. Tam skończyliśmy naszą zabawę. Klimat gór pozwolił nam zintegrować się z grupą, nie zabrakło też wieczornych rozmów w pokojach czy przy pięknych gwiazdach na niebie. Każdy z nas zasnął bardzo szybko. Rano posprzątaaliśmy w naszych pokojach zaplanowaliśmy walizki i torby i udaliśmy się na pyszne śniadanie na terenie ośrodka. Następnie wyruszyliśmy nad Solinę. Tam mieliśmy czas wolny.

Chyba każdy z nas skorzystał z okazji przejścia się po Zaporze Solińskiej. Niektórzy kupili pamiątki, inni podziwiali piękne widoki. Po niecałych dwóch godzinach wszyscy znowu zajęliśmy nasze miejsca w autokarze i wyruszyliśmy do naszych domów. Każdy z nas był zadowolony i będzie wspominał naszą szkolną wycieczkę przez długi czas. Mamy ogromną nadzieję że jeszcze kiedyś wrócimy w to miejsce... W klimatach polskich piosenek podróż autokarem minęła bardzo szybko.



Fot. Brygida Bujak

Myślę że każdy z nas zasługuje na odpoczynek od codziennych obowiązków. Warto wybrać się w góry!

Prowadzą nas do głębszych refleksji...

"Hej Bieszczady Hej Bieszczady"... Widzimy się za niedługo!

Wiktoria Matusik kl. I

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Po 10 miesiącach spędzonych na nauce nadszedł w końcu ten wymarzony czas dwumiesięcznego odpoczynku - ukochane przez wszystkich WAKACJE. Jest to czas zabawy, relaksu i spotkań z przyjaciółmi. Trzeba jednak pamiętać o bezpieczeństwie, nikt nie chciałby spędzić wakacji w szpitalu lub siedząc w domu będąc chorym. Przygotowałam dla was kilka ważnych zasad bezpieczeństwa.

1. Wakacje w górach:

- Wybierając się w podróż po górskich szlakach należy zaopatrzyć się w dobre buty i ubranie.
- Co ważne pogoda w górach może zmienić się niezwykle szybko, silny wiatr halny może utrudnić poruszanie się, a także doprowadzić do szybkiego wyziębienia organizmu, z kolei słońce to ryzyko odwodnienia oraz poparzeń słonecznych.
- Ruszając się ze schroniska dla własnego bezpieczeństwa warto powiedzieć dokąd idziemy i jakimi szlakami, zapamiętaj numer alarmowy GOPR.
- Wyruszaj w góry rano, gdyż pogoda najczęściej psuje się po południu.

2. Wakacje nad morzem, jeziorem, rzeką:

- Pływaj tylko w miejscach strzeżonych, czyli tam, gdzie jest ratownik WOPR.
- Nie pływaj w czasie burzy, mgły, gdy wieje porywisty wiatr.
- Nie baw się w przytapienie innych osób korzystających z wody, spychanie do wody z pomostów, z materacy.

- Zachowaj umiar w przebywaniu na słońcu, noś nakrycia głowy i okulary słoneczne.

Pamiętaj, że trzeba dbać nie tylko o swoje bezpieczeństwo ale również innych.

Łucja Jagoda kl. I



Fot. Łucja Jagoda

Wakacyjne przemyślenia

Czas wakacji zbliża się szybkim krokiem i na pewno warto podjąć refleksję nad tym, jak najlepiej ten okres wykorzystać.

Na początku warto chyba zastanowić się, po co są wakacje, a raczej, jakie cele możemy w ich czasie osiągnąć. Być może wiele osób odpowie, że to banalne, bo przecież wiadomo, że chodzi o wypoczynek. Ale przecież wakacje mogą nam dać znacznie więcej: mogą być okazją do rozwoju osobistego, np. przez czytanie książek, na które na co dzień brakuje nam czasu, dostarczają wielu nowych doświadczeń i przeżyć, okazji spotkań z nowymi ludźmi lub odświeżenia starych kontaktów, a także mogą być źródłem wspaniałych wspomnień na długie lata.

Warto też pamiętać, że choć wakacje są czasem odpoczynku od nauki, to jednocześnie mogą być okazją do... uczenia się, choć może nieco innych rzeczy i w inny sposób niż w szkole. Możemy przecież w tym okresie poznać wiele nowych miejsc, środowisk, osób, a nawet smaków i zapachów.

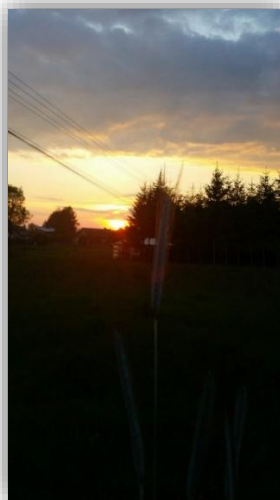
Mówimy o dobrym wykorzystaniu czasu, to z pewnością jednym z istotnych elementów jest planowanie czasu. Planowanie przebiegu całych wakacji jest rzeczą naturalną, można powiedzieć – niezbędną, ale czy warto planować dokładny przebieg wyjazdu lub wręcz pojedynczego dnia? Wiele doświadczeń wskazuje na to, że takie planowanie może nam bardzo pomóc w tym, abyśmy nie tracili czasu, abyśmy zrealizowali nasze cele, abyśmy wreszcie naprawdę wypoczęli, nie denerwując się z powodu ciągłych niespodzianek. Naturalnie nie powinniśmy przy tym zapominać, że... jesteśmy na wakacjach i różne odstępstwa od wcześniejszych planów niekoniecznie muszą być złe.

Kiedy mówimy o różnych odstępstwach od planu i niespodziewanych sytuacjach, warto wspomnieć o elemencie, jaki w naszym poukładanym świecie bywa często zapomniany, czyli o wakacyjnej przygodzie. Jeśli zastanowimy się nad tym, co

najbardziej zapamiętujemy z naszych wakacji, to prawdopodobnie wielu z nas stwierdzi, że najbardziej pamiętamy właśnie różne przygody. A przygoda to przecież sytuacja, którą nie do końca da się przewidzieć, która zawiera w sobie duży element emocji, czasem także wysiłku, niewygody, a nawet pewnego niebezpieczeństwa. Czy jednak przygodę można zaplanować? Na pewno nie do końca, skoro jest ona czymś w znacznym stopniu nieprzewidywalnym, ale z pewnością można ją „sprowokować”. To przecież chyba oczywiste, że jeśli wyjedziemy na wczasy pod namiotem w okolicach wielkiej puszczy, to o przygodę będzie znacznie łatwiej niż na poukładanej wycieczce samolotowo-autokarowej. Ale jednocześnie powinniśmy pamiętać, że przy każdym rodzaju wypoczynku możliwe jest przeżycie przygody, a zależy to w dużym stopniu od naszego podejścia do niespodziewanych sytuacji, które nam się przydarzają. Tak więc to od nas samych zależy, czy fakt, że np. w środku wycieczki rowerowej zostaliśmy całkowicie przemoczeni przez deszcz, stanie się dla nas początkiem całej serii narzekań i zepsutego humoru, czy początkiem świetnej przygody, którą wszyscy będą długo pamiętali.

Tak więc przed nami wakacje – tyle możliwości, tyle czasu do wykorzystania – szkoda byłoby to wszystko zmarnować.

Anna Kolano kl. I



Fot. Lucja Jagoda

Staże w Niemczech

Uczniowie ZSA-E wyjeżdżali do Niemiec trzykrotnie: marzec/kwiecień 2016, październik 2016 i marzec/kwiecień 2017. W ramach projektu „Praktyka zawodowa w Turynгии – szansa na dobrą pracę” w programie ERASMUS+, praktykę zawodową odbyło 36 uczniów kształcących się zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych i technik architektury krajobrazu.



Fot. p. Anna Kwiecień

Praktykanci mieszkali i pracowali „dwójkami” w hotelach w landzie Turynгии. Dla większości z nich była to pierwsza praktyka zawodowa, a często również pierwszy samodzielny wyjazd zagraniczny. Z jakimi wrażeniami wrócili?



Fot. p. Anna Kwiecień

„Było super! Wszyscy byli dla nas bardzo życzliwi i serdeczni!”
- Natalia, „Cieszę się, że pojechałam: nabrałam pewności siebie, bo poradziłam sobie językowo i zawodowo” – Patrycja, „Zawarłem nowe znajomości i przyjaźnie i wiem, że warto uczyć się języków obcych”
- Radek, „Zaskoczyło mnie to, że pracownicy hotelu byli tak wyluzowani i wyrozumiali dla praktykantów” - Karolina, „Poznałem innych praktykantów, nauczyliśmy się nawzajem naszych języków i przy okazji języka niemieckiego” – Jarek.



Fot. p. Anna Kwiecień

Praktyka trwała 4 tygodnie – dość długo poza domem. Szczególnie ciężkie były pierwsze dni: zapoznanie się z obowiązkami, z nowym miejscem zamieszkania, ze współpracownikami i przestawienie się na inny język – powszechnie uznawany za trudny – język niemiecki. Ale po kilku dniach było już „z górki” – czas biegł bardzo szybko: 5 dni pracy i 2 dni wolne w tygodniu. Zdarzało się, że godziny pracy i dni wolne nie były w tym samym czasie dla obu praktykantów w danym hotelu, wtedy trzeba było radzić sobie samemu: nadrobić zaległości w praniu, poszukać w słowniku, „co to dzisiaj powiedział do mnie kucharz?!”, albo wymyślić, co kupić i z czego najbardziej ucieszy się koleżanka z klasy, Kaśka albo stęskniony chłopak ;)



Fot. p. Anna Kwiecień

Oprócz wspomnień każdemu uczestnikowi projektu pozostaną „na pamiątkę” Europass Mobilność, Certyfikat wydany przez partnera niemieckiego, Certyfikat wydany przez szkołę, poświadczający uczestnictwo w działaniach projektowych. Dokumenty te mogą być atutem podczas ubiegania się o pracę po ukończeniu szkoły.



Fot. p. Anna Kwiecień

Praktykanci przyznają, że warto uczestniczyć w projektach finansowanych z funduszy unijnych, gdyż można sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności na polu zawodowym i językowym, usamodzielnąć się, nabrać pewności siebie, nawiązać nowe przyjaźnie i kontakty zawodowe oraz spróbować życia za granicą, o czym marzy wielu Polaków. Niewątpliwą zaletą udziału w projekcie w ramach ERASMUS+ jest też możliwość zwiedzania innego kraju bezpłatnie i dodatkowo otrzymania kieszonkowego na ten cel. Projekt „Praktyka zawodowa w Turynii – szansa na dobrą pracę” realizowany był w pięknej i odwiedzanej przez wielu turystów okolicy Lasu Turyńskiego.

Opracowała: p. Anna Kwiecień

Luźne wiersze i żarty

„Na wakacje” - Barbara Szelałowska

Razem z rodzicami
idziemy na dworzec.
Już czeka na nas pociąg!
Jedziemy nad morze!
Walizka pełna ubrań,
A głowa pełna marzeń.
Co czeka nas na miejscu,
Za chwilę się okaże!
Jedziemy pośród pól;
Jedziemy przez lasy.
Mijamy miasta, wsie.
Jedziemy na wczasy!
Nareszcie pociąg zwalnia
I wjeżdża już na stację.
A nam się krzyczeć chce:
WAKACJE, są WAKACJE!

„Bezpieczne opalanie” - Barbara Szelańska

Choć na plaży piasek parzy.

My się słońca nie boimy

Bo nas chroni krem z filtrami.

Smarujemy się nim sami!

Bo mam czapkę taką z daszkiem,

A siostrzyczka ma kapelusz.

Na wakacjach – to wam powiem

Trzeba także dbać o zdrowie!



Fot. Łucja Jagoda

Zagadki wakacyjne

Na małych krzaczkach
w promieniach słońka dojrzewają.
Są słodkie i pyszne
i czerwony kolor mają./truskawki/

Jakie to na drzewie
dojrzewają przysmaki,
które lubią jeść dzieci,
dorośli i szpaki. /czereśnie/

By je zerwać z drzewa
najlepiej wstać wcześnie,
bo nie tylko dzieci
lubią jeść .../czereśnie/

Babcia pestki z nich wydłubie
i sok słodki z nich wycisnie,
albo kompot ugotuje,
lub do ciasta doda.../wiśnie/
Gdy tylko lato się zaczyna
na krzaku dojrzewa /malina/

Mnóstwo w niej witamin
i kształt ma kuleczki.
Najsmaczniejszy i najzdrowszy
sok z czarnej .../porzeczki/

Duża i dmuchana;
Bardzo kolorowa.
Hop! Do góry lubi latać.
To piłka /plażowa/.

Zamek z piasku z nią zbudujesz,
choć cała plastikowa.
Po zabawie -obok grabek
w wiaderku się chowa. /łopatka/.

W wodzie zawsze je zakładam,
Przez ręce, głowę.
Już się teraz nie utopię.
Bo mam koło /ratunkowe/.

Gdy słońce mocno świeci
To wtedy nam się marzy
By koc szybko rozłożyć
Na piaszczystej /plaży/.

Wody wcale się nie boi;
Lubi pływać po jeziorze.
Ale są potrzebne wiosła,
By nas fala lepiej niosła. /łódka/



Fot. Lucja Jagoda

Dyrektorka domu wczasowego wita w progu wczasowicza:

- Postaramy się, by czuł się Pan, jak u siebie w domu!
- Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

Żona do męża przed wyjściem na plażę:

- Chciałabym założyć coś, co zadziwi wszystkich!
- To załóż łyżwy...

Grupa turystów zwiedza ruiny średniowiecznego zamku. Mały chłopiec przygląda się tym resztkom muru i pyta:

- Tatusiu, to tutaj mama uczyła się jeździć naszym samochodem?

Właściciel gospodarstwa agroturystycznego zwraca się do turysty:

- Tutaj co rano będzie pana budziło pianie koguta.
- To niech go Pan nastawi na dziesiątą!



Fot. Łucja Jagoda

**Uczniom i Nauczycielom życzymy wakacyjnych
radości: słońca, podróży, bezpiecznych przygód,
odpoczynku i dobrej zabawy!**

Z uśmiechem życzy:

Redakcja szkolnej gazetki „Wydarzenia”

Gazetkę opracowali

Redaktor naczelny: Łucja Jagoda

Redaktorzy: Wiktoria Matusik, Anna Kolano

*Pochodzenie fotografii: wszystkie zdjęcia zostały wykonane
przez uczniów szkoły*

Opiekun gazetki: Katarzyna Wachowska